

**Barbara Pabian**

# Spotkania modlitewne na górze Ossoona w Częstochowie wobec tradycji pielgrzymowania

## 1. Wstęp

**J**asna Góra pełni charyzmatyczną misję religijną i dziejową od ponad 600 lat. Status „duchowej stolicy Polski” wiąże się z obecnością w tej świątyni od 1384 r. cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, do którego pielgrzymują od wieków liczne rzesze ludzi z kraju i z zagranicy. Sanktuarium jasnogórskie jest usytuowane w zachodniej części Częstochowy. We wschodniej części miasta rodzi się obecnie nowa tradycja majowych pielgrzymek na górę Ossoona, związana z kultem Matki Boskiej z Lourdes. Celem artykułu jest opis zjawiska ze wskazaniem na jego genezę, miejsce w częstochowskiej przestrzeni sakralnej oraz znaczenie dla lokalnej wspólnoty. Źródłem opracowania stały się: kwerenda biblioteczna i faktograficzna, obserwacja uczestnicząca autorki (udział w lokalnej pielgrzymce na górę Ossoona w dniu 20 maja 2008 r.), a także, nagrywane na taśmę dyktafonu, wywiady kierowane (sformalizowane) z osobami przyjmującymi pielgrzymów u siebie w domu na nocleg. Indagowane osoby pełniły nie tylko rolę źródła informacji, ale także wyrażały własną ocenę na ukierunkowany pytaniami temat. Przeprowadzone wywiady mają więc nie tylko charakter *stricte* dokumentacyjny, ale i opiniodawczy.

## 2. Symbolika gór

W historii ludzkości szczególną czcią otaczano góry, które, jako siedziba bóstw i środek świata, w którym jednoczyły się bezruch (pełnia *sacrum* – wieczność) oraz ruch (świat śmiertelny), niezmiennie nasuwały myśl o transcendencji. Bogata symbolika gór, odzwierciedlająca wertykalne dążenie człowieka, znalazła więc liczne odniesienia w literaturze, sztuce i malarstwie różnych narodów. Góry, uznawane za święte, fascynowały żyjących, wywoływały respekt, bojaźń, ale też podziw i fascynację<sup>1</sup>. Były miejscem mediacji, w którym należało złożyć ofiary oraz wykonać odpowiednie czynności rytualne, powtarzające akty mityczne.

W miejscu świętym, czyli w przestrzeni komunikacji ze światem nadprzyrodzonym następowało według pierwotnych wierzeń przerwanie jednorodności, otwierało się przejście pomiędzy regionami kosmicznymi: niebem–ziemią–piekłem. Funkcję figur mediacji spełniać mogły też ekwiwalenty góry np.: święte drzewo, drabina lub słup niebieski (ofiarny). Przepojone *sacrum*, stanowiły rodzaj „wszechświatowej kolumny *axis mundi*”, podtrzymującej i zarazem łączącej niebo z ziemią i ze światem niższym<sup>2</sup>. Wyobrażona w umyśle pierwotnym oś świata umożliwiała przejście z jednego bytu kosmicznego do drugiego, wyznaczała wertykalny ład oraz „główne kierunki orientacji człowieka we wszechświecie, spajała niebo z podziemiami, dusze szczęśliwe z potępieńcami, Dobro ze Złem”<sup>3</sup>. Jej brak oznaczałoby przerwanie łączności *sacrum* i *profanum*, tym samym powrót do chaosu. Wokół owej osi rozciągała się ludzka rzeczywistość, podlegająca prawom codzienności lub odświętności<sup>4</sup>.

Niezwykłą rolę odegrały majestatyczne góry biblijne – miejsca wybrane, na szczytach których doszło do objawień świętości – *hierofanii*. Stały się symbolem uświęcenia, stałości, niezłomności, wieczności, medytacji, wzniosłości, pokoju, potęgi i trwania. „Na Synaju, zwanym też Horebem – podkreśla ks. Jan Górecki – Bóg przemawiał do Eliasza. Na górze Karmel chronili się i modlili dwaj wielcy prorocy, Eliasz i Elizeusz. Syjon zwany wcześniej górą Moria („Bóg widzi”) był miejscem ofiary”<sup>5</sup>. Na górze Synaj dokonano się objawienie chwały Bożej, powołanie Mojżesza, przekazanie kamiennych tablic z dziesięciorgiem przykazań.

Jezus Chrystus, jak głosi przekaz Nowego Testamentu, w doniosłych chwilach oddalał się w ustronne góry, oddając się medytacjom i modlitwie. Wygłosił Kazanie na górze (Osiem błogosławieństw), stanowiące kodeks moralności chrześcijańskiej (Mt 5, 1–12). Dokonał wyboru Dwunastu „Szymona, któremu nadał imię Piotr, dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego i Judasza Iskariotę” (Mk 3, 13). Modlił się w samotności na górze, zanim uczniowie ujrzeli Go kroczącego po jeziorze (Mt 14, 23). Zaprowadził „Piotra, Jakuba i brata jego Jana” na górę Tabor, gdzie dokonano się Przemienienie Pańskie (Mt 17, 1–8; Mk 9, 2–8; Łk 9, 28–36). W swych ostatnich dniach nauczał w ciągu dnia w świątyni, „wieczorem zaś wychodził i nocę spędzał na górze zwanej Oliwną” (Łk 21, 37). W Wieczerniku nad Jerozolimą ustanowił Eucharystię i sakrament kapłaństwa. Na Golgocie (*Calvaria*), co znaczy miejsce Czaszki, dokonano się Męka Pańska i Jego Zbawcza Ofiara (Łk 23, 33 i nn., J 18, 1–19, 42).

Spotkanie Mojżesza z Bogiem na górze Synaj<sup>6</sup> ukształtowało tzw. metaforę wejścia, zgodnie z którą widok i zdobywanie gór wyzwala w człowieku pozytywne wewnętrzne przemiany, m.in. pragnienie pokonania własnych słabości i zbliżenia się ku metafizyce. Człowiek zachwycony ich wielkością i potęgą oraz doświadczony trudem zdobywania szczytów zostaje, jak słusznie zauważa Urszula Myga-Piątek, duchowo „przemieniony, udoskonalony i uświęcony”<sup>7</sup>. Góry stają się w tym przypadku symbolem pejzażu wewnętrznego, dążenia do doskonałości, tęsknoty, oczekiwania, zbliżenia do Absolutu.

### 3. Jasna Góra – centrum pielgrzymkowe o światowym znaczeniu

W literaturze zwraca się uwagę na to, że z Górą Syjon wiąże się nie tylko perspektywa eschatologiczna, ale i „najpełniejsze odniesienie do Jasnej Góry”<sup>8</sup>. To bowiem, „czego uczy o świętych górach Biblia – konstatuje ks. Szczepan Kośnik – co jest również najważniejszą wymową i misją Jasnej Góry, to prowadzi do Chrystusa, bo rzeczywiście Bóg chce być czczony w duchu i prawdzie, a nie na takiej czy innej górze (J 4, 20–24)”<sup>9</sup>.

Sanktuarium i klasztor oo. paulinów jest usytuowany na wzniesieniu z wapienia zwanym świadkiem, o wysokości około 295 m n.p.m. Jasny kolor skały stał się, jak ocenia Jerzy Groch, powodem nadania górze nazwy *Clarus Mons*<sup>10</sup>. Według D. Ptaszyckiej-Jackowskiej i A. Jackowskiego nazwa *Clarus Mons* wywodzi się od macierzystego klasztoru św. Wawrzyńca na Węgrzech „in Claro Monte Budensi”<sup>11</sup>. Swoje istnienie zawdzięcza Jasna Góra księciu Władysławowi Opolczykowi, który w 1382 r. sprowadził do Częstochowy z klasztoru węgierskiego Maria Nostra koło Budy konwent pauliński. Rozpoczął też budowę klasztoru, a przywilejem z 9 sierpnia 1382 r. hojnie go uposażył. Dokument fundacyjny przeznaczał dla klasztoru wzgórze jasnogórskie wraz z leżącym w pobliżu folwarkiem, a także Częstochówkę, Kawodrzę, a później Grabówkę<sup>12</sup>.

Jasna Góra stanowiła zawsze ważne ogniwo w strukturze Kościoła katolickiego. Obecnie zaliczana jest, obok Lourdes i Fatimy, do grupy wielkich ośrodków maryjnych świata, przybywa tu bowiem od 4 do 5 mln pielgrzymów rocznie, w tym „około 400 tys. obcokrajowców z ponad 80 krajów”<sup>13</sup>. Jest wśród nich ośrodkiem najstarszym, niezwiązanym z objawieniem, lecz z kultem świętej ikony Matki Boskiej Częstochowskiej<sup>14</sup>. Cechą wyróżniającą są przybywające tu rokrocznie piesze pielgrzymki, łączone z modlitwą, ofiarą, wyrzeczeniem przyjemności, postem i wysiłkiem fizycznym<sup>15</sup>. „Brak wygód po drodze oraz w miejscu pielgrzymkowym – konstatuje ks. Ireneusz Celary – długa i często męcząca podróż pieszo, skromne zazwyczaj pożywienie itp. hartują pielgrzymy duchowo i fizycznie, wychowują w nim ducha umartwienia, który z kolei rodzi radość wewnętrzną oraz pomaga w działaniu łaski”<sup>16</sup>. Potwierdzają to słowa informatorów: „Ja mam takiego pana profesora. Co roku on przychodzi. On nigdy nie chce w domu spać. Tylko już dla niego mamy sianko z ogrodu, wchodzi na strych i on tam zawsze śpi. Woda musi być zimna do mycia, spod kranu albo idzie tam do oczka, myje się w zimnej i śpi”<sup>17</sup>.

Niezrozumienie istoty podejmowanego trudu, umartwienia i pokuty znalazło jednak wyraz jeszcze na początku XX w. w postulacie zastąpienia pieszych pielgrzymek wyjazdami pociągiem. „Tymczasem powinniśmy dolożyć wszelkich starań – czytamy w czasopiśmie *Zdrowie* – aby położyć kres pieszym wędrówkom ludu albo przynajmniej ograniczyć je do minimum. Podróż koleją mogłaby je zastąpić z wielką dla zdrowia pątników korzyścią. Pewien zwrot w tym kierunku daje się już nawet spostrzegać wśród ludu. Za pośrednictwem księży należy oddziaływać na jego uczucia religijne, starać się o wytłumaczenie, że podróż koleją nie zmniejszy łask, które wpłynąć nań mają przed cudownym obrazem, że w ten sposób zaoszczędzi dużo zdrowia i czasu, dzisiaj nieprodukcyjnie traconych”<sup>18</sup>.

Jak podają źródła, pielgrzymi przechodzili wówczas około 4 do 6 mil dziennie „z gołą głową, nie zawsze przysłoniętą parasolem, z bosymi, często okaleczonymi i spuchniętymi nogami, rzadziej w obuwiu”<sup>19</sup>. Obozowali pod gołym niebem, zasypiając jednak „z pieśnią pobożną na ustach”<sup>20</sup>. Myli twarz i ręce w strumykach, rzeczkach i kałużach, kładli się spać w ubraniu, często przemoczonym, sypiali na gołej ziemi lub podłodze. Jak wynika z relacji Władysława Reymonta, który w 1894 r. odbył pielgrzymkę na Jasną Górę wraz z 4 tysiącami innych uczestników<sup>21</sup>, zmęczenie pątników niemal u celu wędrówki było tak wielkie, że „jak kto przyszedł, tak się rzucał i śpi: na schodach, cmentarzu, nawet przy drodze i w rowach pełno ludzi”<sup>22</sup>. „Gdyśmy przeciągali puste uliczki owego Mstowa – pisze dalej autor *Chłopów* – tom w tym brzasku porannym spostrzegł na bruku krwawe plamy: to ci, którzy idą przed nami i śpiewają, znaczą bosymi nogami bruk”<sup>23</sup>. Wielki odpust miał miejsce 8 września w dniu Narodzenia NMP, czyli na Matkę Boską Siewną, „wtedy to – według Oskara Kolberga – liczne kompanije pielgrzymów ze wszech stron przybywają i cisną się pod Jasną Górę, którą nieraz całą zalegną ubożsi, gdy bogatsi po różnych mieszczą się gospodach”<sup>24</sup>.

Osoby powracające z pielgrzymki pragnęły zabrać ze sobą pamiątkę z Jasnej Góry, co wpływało na rozwój handlu i produkcji różnorodnych przedmiotów kultu religijnego. Jak słusznie zauważa Janina Oryńczyna, „Częstochowa zawsze zasilala dewocjonaliami całą Polskę. Miało to wielki wpływ na wnętrza mieszkalne chłopskie i mieszczańskie, na urządzenie kościołów, kaplic, krzyżów oraz kapliczek przydrożnych i cmentarnych”<sup>25</sup>. Obsługa ruchu pątniczego stawała się źródłem utrzymania dla mieszkańców Częstochowy. Według Józefa Lompy: „przed bramą, na placu przed dziewięcią kamienicami, które wszystkie niemal są oberżami i hotelami dla klasy pierwszej przychodniów, stoją na sta przedawaczy przed stolikami i ławkami zapraszających na barszcz z wieprzowiną, kapustę, kawę i ogórki. I to postępowanie w cywilizacji, albowiem przed 50-laty i później, obnosiły tylko baby na misach ciepłą kapustę, a o kawie ani się pytać nie dało. Idąc z góry na dół ulicą gdzie niegdzie drzewami obsadzoną, i po ostatnim pożarze zupełnie domami nie zabudowaną, mijając na lewo dom dla muzykusów klasztornych, a obok niego ogród na blich wosku, przechodzi pielgrzym długi szereg stołów, na których są flaszczyki szklane rozmaitego kształtu na sprzedaż wystawione, które pielgrzymi dla napełniania ich wodą od św. Barbary kupują. Dalej stoją kramy z szkaplerzami itp. odpustowymi przedmiotami”<sup>26</sup>.

Mieszkańcy miejscowości, przez które przechodziły pielgrzymki, nawet jeżeli sami nie uczestniczyli w pielgrzymkach, to jednak od najmłodszych lat doświadczali fenomenu pielgrzymowania. W okresie powojennym, pomimo restrykcji i utrudnień, witano pielgrzymów w Częstochowie chorągiewkami i kwiatami. Do dziś, jak wykazały badania, wiele częstochowskich rodzin poczuwa się do obowiązku przyjmowania pątników u siebie w domu, zapewniając nocleg, możliwość korzystania z sanitariatów, zazwyczaj poczęstunek.

„Dawniej jeszcze jak był ksiądz Mateja, to ja pamiętam u Jurczykowej ciasto my wypiekali, ile blach tego ciasta. To ciasto było krojone wszystko na tę pielgrzymkę.

I byli przyjmowani na plebani. Bo ja to od początku tam pomagałam. Później jak Kutynia to pączki my piekli, no, potem te pączki wyszły z mody. Tak na stoły się stawiało, tych jajek się nagotowało, to się pokroiło na te stoły, na półmiski<sup>27</sup>.

„Tak to było, że ministranci chodzili, zbierali to, co kto tam miał czy jajka, czy cukier, jakieś coś na kompot, pomidory i robiliśmy pierwsze i drugie danie, i kompot<sup>28</sup>.”

Z obszaru całej Polski wiedzie dziś na Jasną Górę ponad 55 szlaków, „liczących co najmniej 100 km każdy<sup>29</sup>”. W ciągu roku pieszo przybywa tu około 200 tys. pątników. Wielu z nich podziela pogląd, że „ten wizerunek Matki Bożej jest symbolem polskiego katolicyzmu, znakiem rozpoznawczym Polaków rozsianych po całym świecie<sup>30</sup>”. Upowszechniły się już określenia dość jednoznacznie semantycznie „duchowej stolicy Polski” i „Najświętszego Miejsca Narodu”. Według badań przeprowadzonych wśród pielgrzymów za stolicę duchową Polski uznaje Częstochowę aż 91,9% badanych<sup>31</sup>.

Przyczyn fenomenu Jasnej Góry upatruje Antoni Jackowski w jej centralnym położeniu geograficznym, randze w Kościele powszechnym, powiązaniu kultu maryjnego z treściami patriotycznymi, związkach Polonii z Jasną Górą, tradycjach pielgrzymek pieszych, a także posłannictwie Jasnej Góry w trzecim tysiącleciu<sup>32</sup>. Usytuowanie sanktuarium na styku chrześcijaństwa zachodniego oraz wschodniego określa jako „położenie ekumeniczne<sup>33</sup>”. Jest ono bowiem najważniejszym ośrodkiem pielgrzymkowym w Europie Środkowej i Wschodniej<sup>34</sup> – i w ocenie geografów – „największym sanktuarium chrześcijańskim od Francji na zachodzie aż po rosyjski Daleki Wschód<sup>35</sup>”. O randze klasztoru oo. paulinów świadczy też, zdaniem badaczy, wysoki stopień translokacji kultu Matki Bożej Częstochowskiej. „W świecie chrześcijańskim największy „transfer” kultu wiąże się z Matką Boską z Lourdes i Fatimy. Poważne miejsce zajmuje również Jasna Góra, choć nie zawsze jesteśmy tego świadomi<sup>36</sup>.”

#### **4. Rozwój kultu Matki Bożej Lourdzkiej na górze Ossona w Częstochowie**

W odległości około 4 km od śródmieścia Częstochowy w kierunku wschodnim, na obrzeżach dzielnicy Mirów jest usytuowana góra Ossona, mierząca 316 m n.p.m. Stanowi ona najwyższe wzniesienie w granicach administracyjnych „duchowej stolicy Polski”. Ze względu na funkcjonujący tu w latach 1945–1949 najmłodszy w Polsce Ośrodek Szkolny Szybownictwa znana jest także pod nazwą „wzgórze lotników”. Naukę latania pobierało tu w tamtym okresie około 350 uczniów. „m.in. w grupie 40 dziewcząt z Warszawy wyszkoliły się późniejsze rekordzistki Polski i świata w szybownictwie: Wanda Szemplińska i Lucyna Bajewska<sup>37</sup>.”

W grudniu 1946 r. z inicjatywy pilota Henryka Sięgi, kierownika i twórcy szybownictwa ustawiono na górze Ossona kopię Cudownej Figury Matki Bożej z Lourdes, którą posadowiono centralnie na płócie skalnej ostańca wapiennego. Poniżej wmurowano w skałę tablicę pamiątkową opatrzoną następującym, krótkim tekstem:

*Cudowna Matko Boska z Lourdes  
Miej w opiece Naszą Placówkę Lotniczą.  
Statuę Matki Boskiej ufundował dn. 15 XII 1946 r.  
Założyciel i kierownik szybowiska Ossona  
Instr. Pil. Henryk Sięga  
I jego Współorganizatorzy*

Fakt zawierzenia Maryi spraw osobistych i zawodowych w akcie fundacji kapliczki polowej stanowi niewątpliwe świadectwo miłości lotników do Matki Bożej i przywiązania do chrześcijańskiego modelu świata.

W następnych latach ośrodek pilotażu przechodził burzliwe dzieje. W 1948 r. zmieniono jego nazwę na Szkoła Szybowcowa Ministerstwa Komunikacji. W 1953 r. władze państwowe podjęły decyzję nakazującą likwidację szybowiska pod rozbudowę walcowni blach grubych huty im. B. Bieruta. Siedzibę Częstochowskiego Aeroklubu postanowiono przenieść do miejscowości Kościelec i Rudniki, gdzie na części byłego lotniska wojskowego zakończono budowę portu i hangaru. Władze wojskowe, zarządzające lotniskiem, nie wyraziły jednak zgody na prowadzenie w tym miejscu szkoleń z ramienia Aeroklubu. W tej sytuacji piloci, pozbawieni bazy lotniskowej, przerwali działalność<sup>38</sup>. Reaktywowali ją dopiero w 1957 r., rozpoczynając treningi na lotnisku w Kościelcu<sup>39</sup>. W 1965 r. pilot Henryk Sięga, prześladowany przez UB za działalność w partyzantce, wyemigrował za zezwoleniem władz PRL wraz z rodziną do Szwecji.

Pomimo wszystkich tych trudności i upływu wielu lat statua Matki Bożej z Lourdes pozostała nietknięta na górze Ossona, stanowiąc czytelne świadectwo wiary pierwszych lotników Częstochowskiego Aeroklubu. Przetrwała nawet w najcięższych latach poprzedniego systemu politycznego, stanowiąc odpowiedź na falę totalitaryzmu, zniewolenia i ateizmu.

Dnia 17 maja 2006 r. odprawione zostało tu z inicjatywy częstochowskich duszpasterzy oraz lotników Częstochowskiego Aeroklubu pierwsze wieczorne nabożeństwo majowe. W spotkaniu, obok wiernych z parafii częstochowskich, uczestniczyli też przedstawiciele Klubu Seniorów Lotnictwa, którzy podzielili się wrażeniami i wspomnieniami z tamtych lat. Podjęto wówczas postanowienie corocznych spotkań modlitewnych w tym miejscu (tzw. majówek)<sup>40</sup>. Witold Hupka, senior częstochowskiego lotnictwa powiedział: „jestem pod wielkim wrażeniem tamtego wieczoru, gdy rozległ się potężny śpiew zebranych, gdy abp Stanisław Nowak celebrował litanię w blasku zachodzącego słońca, a następnie usłyszeliśmy zapowiedź corocznych spotkań majowych na podobieństwo tych odbywających się w Lourdes”<sup>41</sup>. Od tamtego czasu zawsze w maju odbywają się tu nabożeństwa różańcowe.

Na górę Ossona pielgrzymi docierają dziś przeważnie autokarami w zorganizowanych grupach parafialnych, rzadziej indywidualnie. Następnie kierują się pieszo od strony ulicy Legionów, dróżką wijącą się wśród krzewów, drzew i łąk, porośnię-



Pielgrzymi w drodze na Górę Ossona (fot. B. Pabian)



Pielgrzymi u stóp figury Matki Bożej z Lourdes na Górze Ossona w Częstochowie (fot. B. Pabian)

tych gęsto roślinami zielnymi. Posąg Matki Bożej z Lourdes widoczny jest z oddali, wśród zieleni. Na szczycie góry ułożono kamienne, wąskie schodki, które prowadzą do utwardzonego podestu u stóp Świętej Figury, przeznaczonego dla czynności liturgicznych. Wierni gromadzą się wokół niego na niewielkiej polanie. Skałę z figurą Bogarodzicy zdobią kwiaty i lampiony długopalne, przynieszone przez wiernych. Ze szczytu roztacza się widok na Hutę Stali Częstochowa. Przemysłową panoramę rekompensuje malowniczość okolicznych terenów jurajskich oraz widoczny też po drugiej stronie obszar lasów mirowskich. Miejsce to traktować można więc jako symboliczne, łączące w sobie podstawowe wymiary życia ludzkiego: pracy, rekreacji i kontemplacji.

## 5. Zakończenie

Rozwój kultu maryjnego na górze Ossona stanowi czytelny dowód, że kategoria świętości ujawnia się w świecie doczesnym w historycznie zmiennych warunkowaniach życia społeczno-kulturowego. Religia pozostaje jednak niezmiennym fundamentem życia człowieka. Pragmatyka rozumowania łączy się bowiem często z przemyśleniami nad sensownością istnienia i przeżywania. We współczesnym świecie, w którym wartości stają się labilne, człowiek stawia pytania dotyczące wiary, bez której, jak intuicyjnie lub racjonalnie wyczuwa, staje się „ontologicznie wydziedziczonym” samotnikiem.

Częstochowa, szczytująca się od wieków istnieniem klasztoru jasnogórskiego na zachodnim krańcu miasta, zyskała jeszcze jedno miejsce pielgrzymkowe na wschodzie, związane z kultem Matki Boskiej Lourdzkiej. Umieszczenie kopii Cudownej Figury w mieście słynnym z obecności Ikony Matki Boskiej Częstochowskiej wiązać można z translokacją kultu Matki Bożej z Lourdes i Fatimy, który dokonał się w skali globalnej po II wojnie światowej<sup>42</sup>. Docierają tu obecnie na majowe nabożeństwa pielgrzymki głównie z Częstochowy. Możliwe, że w przyszłości przybywać tu będą także grupy z dalszych odległości. Nowe miejsce kultu skutkować powinno umacnianiem się więzi religijnych i międzyludzkich, tak ważnych dla rozwoju kultury lokalnej.

### Przypisy:

<sup>1</sup> Nasuwa to myśl o doświadczeniu numinotycznym, kumulującym w sobie zarazem grozę i fascynację. Element świętości zyskuje wówczas irracjonalny wydźwięk bóstwa (*numinosum*), grozy (*tremendum*), mocy (gniew boży, „*orge theu*”, „*ira deorum*”), element wszechmocy (*maiestas*), wobec której człowiek czuje się „prochem i pyłem”, element tajemnicy (*mysterium*) – którym towarzyszą: lęk, poczucie bojaźni i trwogi. Z. Benedyktowicz, *Portrety „obcego”*. *Od stereotypu do symbolu*, Wyd. UJ, Kraków 2000, s. 150.

<sup>2</sup> M. Eliade, *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył M. Czerwiński, tłum. A. Tatariewicz, Warszawa 1970, s. 65.

<sup>3</sup> A. Zadrożyńska, *Świątowania polskie*, Warszawa 2002, s. 23.



<sup>4</sup> Por. M. Eliade, *Sacrum*, op. cit., s. 66.

<sup>5</sup> J. Górecki, *Pielgrzymowanie Górnoślązaków na Górę Św. Anny w latach 1859–1914. Studium teologiczno-pastoralne*, Katowice 2002, s. 34–35.

<sup>6</sup> „Gdy zaś Mojżesz wstąpił na Górę, obłok ją zakrył. Chwała Pana spoczęła na Górze Synaj i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu Pan przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku. A wygląd chwały Pana w oczach Izraelitów był jak ogień porażający na szczycie góry. I pozostał Mojżesz na szczycie góry przez czterdzieści dni i przez czterdzieści nocy” (Wj 24, 15–18).

<sup>7</sup> U. Myga-Piątek, *Krajobraz sakralny a turystyka – studium przypadku Masywu Synaj, „Peregrinus Cracoviensis”*, 2008, z. 19, s. 38.

<sup>8</sup> Por. S. Kośnik, *Jasna Góra – Sanktuarium Kościoła, „Peregrinus Cracoviensis”*, 1996, z. 3, s. 16.

<sup>9</sup> Por. *ibidem*, s. 16.

<sup>10</sup> J. Groch, *Miastotwórcza funkcja sanktuarium jasnogórskiego, „Peregrinus Cracoviensis”*, 1996, z. 3, s. 205.

<sup>11</sup> Zob. szerzej: D. Ptaszycka-Jackowska, A. Jackowski, *Jasnogórskie pielgrzymki w przestrzeni miasta i regionu Częstochowy*, Kraków 1998, s. 31–32.

<sup>12</sup> Zob. A. J. Zakrzewski, *W kręgu kultu maryjnego. Jasna Góra w kulturze staropolskiej*, Częstochowa 1995, s. 46; *Zbiór dokumentów zakonu o.o. Paulinów*, oprac. X. dr J. Fijałek, Kraków 1938, z. 1, s. 23, 29, 35.

<sup>13</sup> A. Jackowski, *Sanktuaria i pielgrzymki na starych pocztówkach. Polskie wędrowanie do sacrum*, Łódź 2008, s. 17.

<sup>14</sup> Lourdes i Fatima powstały wskutek objawień Matki Bożej w drugiej połowie XIX i na początku XX w.

<sup>15</sup> Aż do XVII w. następował stały wzrost natężenia ruchu pielgrzymkowego na Jasną Górę. W XV w. odnotowano 38 pielgrzymek, w 1 poł. XVI w. – 187 pielgrzymek, w 2 poł. XVI w. – 228 pielgrzymek, a w 1 poł. XVII w. – 344 pielgrzymki. W XVII w. została zapoczątkowana tradycja stałych migracji religijnych. Grupy pielgrzymów przybywały m.in. z Kalisza, Łowicza, Pabianic, Krakowa, Żywca, Gliwic, a także licznie z Górnego Śląska. Zob. A. Witkowska: *Kult jasnogórski w formach pątniczych do połowy XVII wieku*. „Studia Claromontana”, 1984, t. 5, s. 157–158. D. Ptaszycka-Jackowska, A. Jackowski, *Jasnogórskie pielgrzymki*, op. cit., s. 19.

<sup>16</sup> I. Celary, *Liturgiczno-pastoralny wymiar chrześcijańskiego pielgrzymowania*, [w:] ks. Z. Glaeser, ks. J. Górecki (red.), *Pielgrzymowanie a integracja*, Opole 2005, s. 29.

<sup>17</sup> Inf. kobieta, lat 48, przyjmująca pielgrzymów od ok. 20 lat, Krasice, zapis w 2007 r.

<sup>18</sup> K. Rozenfeld: *Hygiena pielgrzymek do Jasnej Góry*, „Zdrowie”, 1902, R. 17, t. 2, [w:] *Region Jurajski w piśmiennictwie polskim od XV wieku do początku XX w.*, Częstochowa 2004, s. 92.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 530.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 530.

<sup>21</sup> Na Jasną Górę pielgrzymowali wówczas wraz z W. S. Reymontem mieszkańcy Warszawy-Pragi, chłopci, przedstawiciele szlachty zagrodowej i inteligencji miejskiej. Zob. W. Reymont, *Pielgrzymka do Jasnej Góry*, Warszawa 1988, s. 69.

- <sup>22</sup> *Ibidem*, s. 74.
- <sup>23</sup> *Ibidem*, s. 75.
- <sup>24</sup> O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 23, Kaliskie, Wrocław-Poznań 1964, s. 104.
- <sup>25</sup> J. Oryńczyna, *Dewocjonalia częstochowskie*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1976, nr 2, s. 115.
- <sup>26</sup> J. Lompa, *Przewodnik dokładny dla odwiedzających święte od wieków cudami słynące miejsce w obrazie Najświętszej Panny Maryi na Jasnej Górze*, Warszawa 1860, s. 61–62.
- <sup>27</sup> Inf. kobieta, lat 77, Krasice, zapis. w 2007 r.
- <sup>28</sup> Inf. kobieta, lat 48, przyjmująca pielgrzymów od ok. 20 lat, Krasice, zapis w 2007 r.
- <sup>29</sup> Z.S. Jabłoński, *Pielgrzymki w pobożności ludowej*, [w:] W. Nowak (red.), *Liturgia i pobożność ludowa*, Olsztyn 2003, s. 130.
- <sup>30</sup> J. Turnau, *Czarna Madonna – Ta, która prowadzi*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek: *Przewodnik po najważniejszych sanktuariach Polski i świata. Pielgrzymki do miejsc świętych*) 2008, nr 1135723, s. 3.
- <sup>31</sup> Badania w terenie przeprowadziło 7 badaczy w dniach od 10–21.08.2003 r. techniką ankiety audytoryjnej (491 ankiet). Próbę stanowili pielgrzymi z 56 miejscowości, którzy przybyli do Częstochowy z następującymi pielgrzymkami pieszymi: z Białostocką, Drohiczyńską, Elbląską, Etcką, Gliwicką, Kaliską, Koszalińsko-Kołoobrzeską, Krakowską, Legnicką, Lubawską, Lubelską, Łomżyńską, Łowicką, Podlaską, Warszawską Praską, Sandomierską, Siedlecką, Sosnowiecką, Szczecińsko-Kamieńską, Toruńską, Warszawską Akademicką, Zielonogórsko-Gorzowską. Zob. szerzej: S. Skolik, *Pielgrzym jako incydentalny użytkownik przestrzeni sakralnej Częstochowy*, [w:] M. Antoniewicz (red.), *Ziemia Częstochowska*, Częstochowa 2005, t. 32, s. 200–202.
- <sup>32</sup> A. Jackowski, *Uwarunkowania rozwoju Jasnej Góry jako światowego centrum pielgrzymkowego*, „Alma Mater. Miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2007, nr 94, s. 38–41.
- <sup>33</sup> D. Ptaszycka-Jackowska, A. Jackowski, *op. cit.*, s. 27.
- <sup>34</sup> W chrześcijańskiej symbolice kierunków i stron świata Wschód oznacza nadzieję, zbawienie oraz Chrystusa dla Europy. Zob.: U. Janicka-Krzywda, *Patron-atrybut-symbol*, Poznań 1993, s. 210.
- <sup>35</sup> A. Jackowski, *Wstęp*. „Peregrinus Cracoviensis”, 1996, z. 3, s. 10.
- <sup>36</sup> A. Jackowski, L. Kaszowski, *Jasna Góra w systemie ośrodków pielgrzymkowych świata*, „Peregrinus Cracoviensis”, 1996, z. 3, s. 181.
- <sup>37</sup> A. Tajchman, *Diamentowy jubileusz Aeroklubu Częstochowskiego 1945–2005. Kalendarium sześćdziesięciolecia*, Częstochowa 2005, s. 8.
- <sup>38</sup> *Ibidem*, s.13.
- <sup>39</sup> Lotnisko znajduje się w północno-wschodniej części powiatu częstochowskiego w gminie Rędziny. Jego powierzchnia całkowita wynosi 496 ha. Gmina Rędziny sąsiaduje z Częstochową oraz gminami: Mstów, Mykanów, Kłomnice. Obejmuje 7 miejscowości, w tym Kościelec. Zob.: [www.redziny.pl/o%20gminie.html](http://www.redziny.pl/o%20gminie.html) (05. 09. 2008).
- <sup>40</sup> W. Hupka, *Rodzi się nowa tradycja*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki”, 2008, nr 33, s. IV–V.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. V.

<sup>42</sup> Zob. szerzej: A. Jackowski, I. Soljan, *Pielgrzymki jako przejaw solidarności międzyludzkiej*, „*Peregrinus Cracoviensis*”, 2007, z. 18, s. 25.

## **Prayer meetings on Mt. Osson in Czestochowa in the pilgrimage tradition**

(SUMMARY)

Throughout human history, mountains have been treated as special places, as centers of the world and as places where the gods reside. Mountains were seen as places where inertia (sacrum – eternity) meets motion (mortal world) and this unique juncture has always been a source of reflection on the role of transcendence. Majestic biblical mountains have always played a special role in human history as places where the Sacred had revealed itself in a number of ways (hierophany). Over the ages, mountains became symbols of sanctification, stability, infallibility, eternity, meditation, magnificence, peace, power, and survival.

The sanctuary and monastery of the Pauline Fathers in Czestochowa, called Jasna Gora, is located on a limestone hill about 295 meters above sea level. Jasna Gora has always been a very important site in the Catholic Church. Today, it is a leading center of Marian prayer along with Lourdes and Fatima. Jasna Gora is known as the spiritual capital of Poland. This reputation has evolved over the centuries due to the presence (since 1384) of the miraculous painting of the Our Lady of Czestochowa at Jasna Gora. Pilgrims from all over Poland have been traveling to Jasna Gora on foot for centuries. The pilgrimages combine the elements of prayer, sacrifice, fasting, and physical effort.

The Sanctuary of Jasna Gora is located in the western part of the city of Czestochowa. On the other hand, the eastern part of the city is gradually adopting a brand new tradition of pilgrimages to Mt. Osson, a trend associated with the devotion to the Our Lady of Lourdes. The purpose of the article is to describe the pilgrimages, identify their origin and their place in the city's sacred space, as well as to explain their meaning to the local Catholic community.

*Barbara Pabian, dr  
Częstochowa*